

Sawicki, Kazimierz

"Kartograficzeskije i gieodieziczeskije raboty w Rossii w XIX - naczale XX w.",
Z. K. Nowokszanova-Sokołowska,
Moskwa 1967 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 15/2, 390-392

1970

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Chciałbym tu przypomnieć, nie wspomnianą w omawianej publikacji, współpracę Humboldta z L.-J. Gay-Lussac'iem, profesorem fizyki w Sorbonie i profesorem chemii w Politechnice Paryskiej. Otóż pierwsze badania nad wzajemnymi stosunkami objętościowymi gazów, składników wody, były wykonane wspólnie przez obu uczonych, którzy na podstawie przeprowadzonych doświadczeń doszli do wniosku, iż wodór i tlen zawsze reagują w stosunku 2:1. Poza tą wspólną pracą obaj uczeni zajmowali się analizą powietrza atmosferycznego.

Omawiane dzieło jest na wskroś oryginalne. Dobór autorów oraz treści zebranych prac wyraźnie zmierza do przedstawienia, zgodnie zresztą z tytułem książki, światowego znaczenia postaci Humboldta. Toteż zaskakuje i dziwi, że pominięto zupełnym milczeniem wyniki jego podróży naukowej rosyjsko-azjatyckiej, wkład Humboldta w rozwój geografii Azji oraz kontakty z uczonymi — jak by to można określić — wschodnimi. Mimo tego widocznego braku, książka potwierdza olbrzymie znaczenie Humboldta oraz jego wkład i wpływ na rozwój wielu podstawowych nauk przyrodniczych. Fundacja, której zasługą jest nowa księga poświęcona Aleksandrowi von Humboldtowi, godnie uczciła dwusetną rocznicę urodzin swojego patrona.

Ignacy Stroński

Z. K. Nowokszanowa-Sokołowska, *Kartograficzeskije i geodeziczeskije raboty w Rossii w XIX — naczale XX w.* Izdatielstwo „Nauka”, Moskwa 1967, ss. 265, ilustr. 6.

Zenaida Nowokszanowa-Sokołowska, pracownik naukowy Instytutu Historii Przyrodoznawstwa i Techniki Akademii Nauk ZSRR, ma za sobą już kilka większych prac z dziedziny historii geodezji i astronomii rosyjskiej¹. Książka jednak o *Kartograficznych i geodezyjnych pracach w Rosji w XIX i w początkach XX w.* wydaje się (ze znanych mi jej prac) wyjątkowo interesująca, przede wszystkim ze względu na zwarte, syntetyczne ujęcie tematu i doskonale dostosowany do niego układ treści.

Główną częścią książki jest *Kronika wydarzeń związanych z rozwojem prac astronomiczno-geodezyjnych, topograficznych, grawimetrycznych i kartograficznych*, obejmująca okres od 1797 r. (data założenia Państwowego Archiwum Map) do 1917 r. Na przeszło 1050 pozycji kronikarskich składają się informacje o pracach wykonywanych w terenie, o wydanych mapach i atlasach, powstałych obserwatoriach astronomicznych, uczelniach geodezyjnych i towarzystwach naukowych itp. Oto dla przykładu treść kilku notek dotyczących pomiarów:

„1830—1832. Założenie warszawskiego łańcucha trójkątów pod kierownictwem K. J. Tennera” (s. 125).

„1833—1839. Pomiar sytuacyjny Królestwa Polskiego pod kierownictwem gen. Richtera (ciąg dalszy pomiarów, wykonywanych przez polskich oficerów)” (s. 127).

„1847—1853. Triangulacja Kraju Zakaukaskiego pod kierownictwem J. Chodźki” (s. 134).

„1860—1869. Pomiar Królestwa Polskiego z założeniem osnowy triangulacyjnej pod kierownictwem K. J. Stiernskantz i S. S. Tiutikowa” (s. 145).

Komentarz do *Kroniki* składa się z dwóch części: pierwsza obejmuje okres od 1797 r. do lat 60-tych XIX w., druga — dalszy okres do 1917 r. Niełatwe było ujęcie

¹ Por. m. in. w nrze 3/1962 „Kwartalnika” (ss. 389—390) informację o pracy Z. K. Nowokszanowej (informacja ta zawiera niestety przykry błąd w nazwisku autorki) o kartografii i geodezie rosyjskim A. A. Tillu, a w nrze 4/1966 (ss. 382—385) — recenzję jej książki o wybitnym astronomie i geodecie W. J. Struwem.

w zwarty sposób całościową wiedzę o rozwoju prac geodezyjnych na podstawie poszczególnych jej elementów wymienionych w *Kronice*. Dla uzyskania syntezy autorka bardzo trafną wybrała drogę w poszczególnych rozdziałach: charakterystykę pięciu najistotniejszych zagadnień: organizacji prac geodezyjnych, topograficznych i kartograficznych; budowy osnów do pomiarów sytuacyjnych i wysokościowych; prac topograficznych, geodezyjnych badań naukowych (pomiar stopni południka i równoleżnika, prace grawimetryczne itp.); podstawowych map.

W końcowym rozdziale, *O tych, co tworzyli mapę*, podano 96 krótkich biografii tych wybitniejszych astronomów, geodetów, topografów i kartografów, których nazwiska figurują w *Kronice*, a ponadto rosyjskich konstruktorów narzędzi geodezyjnych. Kończy książkę indeks ok. 800 nazwisk.

Najdonioślejszą z opisanych przez Nowokszanową-Sokołowską prac był pomiar od Morza Czarnego do Morza Norweskiego południka przechodzącego przez obserwatorium w Dorpacie (obecnie Tartu); odległość punktów krańcowych wynosiła $25^{\circ}20'$, tj. przeszło 2800 km. Prace trwały ok. 30 lat i zostały zakończone w 1855 r. Na terenach Rosji kierowali nimi Wilhelm Struwe i Karol Tenner, a dalej na północ — astronomowie i geodeci skandynawscy. Ten największy wówczas pomiar południka ilustruje załączona do książki mapka łańcucha triangulacyjnego.

Autorka — jak już wspomniano — zgromadziła i opracowała przeszło tysiąc informacji kronikarskich i niemal setkę dość obszernych biogramów. Kto stykał się z kwerendą archiwalną, zrozumie, że była to iście benedyktyńska praca. Szkoda jednak, że nie w pełni została ona wyszкана. Chodzi tu o zbyt daleko posunięty lakonizm w informacjach kronikarskich: jak widać z podanych wyżej przykładów, informacje te nie przekraczają 2 lub 3 wierszy, a wiele jest i jednowierszowych. Nie zawsze taka krótka informacja jest wystarczająca, zwłaszcza jeżeli dotyczy pomiarów podstawowych, a np. w przytoczonych notkach wzmianki o triangulacjach nie podają chociażby dokładności pomiaru baz i kątów. Tymczasem tego rodzaju uzupełniające dane w pozycjach dotyczących prac pomiarowych zajęłyby nie więcej niż jeden wiersz, a czytelnik otrzymałby bardzo wiele: możliwość prześledzenia stopniowego rozwoju postępu technicznego w pomiarach geodezyjnych.

Nasuwa się poza tym uwaga o braku należytego uzasadnienia przyjętej w komentarzu dwuczęściowej periodyzacji na lata 1797 — ok. 1860 i ok. 1860—1917. Okresy te są sobie prawie równe, lecz oczywiście nie mogło to być powodem do takiego podziału. We wstępie drugiej części (s. 67) powiedziano ogólnikowo, że w latach 1860—1870 zaczął się największy rozwój prac geodezyjnych. Rzeczywiście, zgadza się to z kroniką: do 1860 r. zajmuje ona 29 stron druku, a od 1860 r. — 51 stron. Lecz to jeszcze nie wyjaśnia istoty rzeczy, gdyż w komentarzu nie podano przyczyn intensywnego rozwoju prac, a dopiero analiza tych przyczyn uzasadnić by mogła odmienną okroś po 1860 r. do poprzedniego.

Wspomniane niedomówienia można tłumaczyć chyba tylko przyczynami, o których mówi autorka w przedmowie (s. 6): „Kronika nie pretenduje do podania wyczerpujących informacji, a to tym bardziej, że w związku ze zmniejszeniem objętości książki w toku edytorskiego procesu przygotowawczego wypadło z bardzo znacznej części materiału zrezygnować”. Należy do tego dodać, że stało się to ze szkodą dla czytelnika.

I w obecnej postaci jednak książka Z. Nowokszanowej-Sokołowskiej ze względu na sposób ujęcia tematu stanowi dobry wzór dla takich opracowań, w których zachodzi potrzeba kronikarskiego potraktowania tematu.

Książka jest poza tym specjalnie interesująca dla czytelnika polskiego wobec tego, że wśród astronomów, geodetów, topografów i kartografów spotykamy tam sporo Polaków.

W rozdziale *O tych, co tworzyli mapę*, a więc wśród najwybitniejszych przedstawicieli nauki lub zawodu, podane są biografie 9 Polaków: Józefa Chodźki (1800—

1881)², Edwarda Kowerskiego (1837—1916)³, Stefana Kozłowskiego (1858—ok. 1911), Stanisława Rylkego (1843—1899), Hieronima Stebnickiego (1832—1897), Wincentego Wiśniewskiego (1781—1855), Piotra Zaleskiego (1850—1916), Józefa Żylińskiego (1834—ok. 1894) i Stanisława Żylińskiego (1838—1901). Ponadto w *Kronice* występuje kilka dalszych nazwisk polskich: Bogusławski, Giżycki, Karpiński, Kiersnowski, Sikora, Zagórski, Zakrzewski. Byli to fachowcy na stanowiskach kierowniczych, a więc również przeszli do historii geodezji rosyjskiej. Jest przy tym charakterystyczne dla ówczesnego okresu dziejów naszej ojczyzny, że wszyscy wymienieni geodeci pracowali niejako w diasporze: Kaukaz, Syberia, Turkiestan i inne krańce imperium rosyjskiego — takie były przeważnie tereny ich pracy. Natomiast żaden z nich nie brał udziału w wymienianych w *Kronice* pomiarach ziem Królestwa Kongresowego.

Kazimierz Sawicki

F. A. Szybanow, I. I. Chodźko — *pierwyj issledowatel Kawkaza w matematiczeskim otnoszenii. (Nowyje materiały k jego biografii). „Istoriko-Astronomiczeskije Issledowanija”*. T. 10. Izdatielstwo „Nauka”, Moskwa 1969, ss. 185—198.

W tomie 10 wydawanego od 1955 r. pod redakcją doc. P. G. Kulikowskiego nieperiodycznego wydawnictwa „Istoriko-Astronomiczeskije Issledowanija” tkazał się interesujący dla czytelnika polskiego artykuł F. A. Szybanowa o Józefie Chodźce, wybitnym polsko-rosyjskim geodecie, pod którego kierownictwem dokonano w latach 1847—1865 pierwszych podstawowych pomiarów terenów Zakaukazia i Północnego Kaukazu.

Autor wykorzystał w tym artykule obszerną literaturę oraz nie publikowane dotychczas materiały z archiwów leningradzkich. Na tej podstawie mógł on bardzo precyzyjnie opisać i ocenić prace na Kaukazie, gdzie Chodźko spędził połowę życia, oraz przedstawić czytelnikowi radzieckiemu nie znane mu dotychczas fakty, jak np. udział trzech braci Chodźki w powstaniu listopadowym oraz podejrzenia, które spowodowały nagłe jego przeniesienie — a raczej zesłanie — wiosną 1831 r. z terenów litewsko-białoruskich¹ do Mołdawii.

F. A. Szybanow jest zatem pierwszym — jak się zdaje — radzieckim historykiem geodezji, który traktuje Chodźkę jako Polaka. Choć bowiem o polskiej jego narodowości informowała np. przed kilkunastu laty *Wielka encyklopedia radziecka*², to wiadomość tę najwładocniej przeoczyli przed 10 laty autorzy poświęconej wybitnemu geodecie książki³, a ostatnio — podająca jego krótki życiorys Z. K. Nowokszanova-Sokołowska⁴.

O ile jednak F. A. Szybanow starannie wykorzystał w swym artykule literaturę w języku rosyjskim oraz archiwalne źródła leningradzkie, to nie zadbał o zapoznanie się także ze źródłami polskimi, i to nie tylko archiwalnymi⁵, ale i stosunkowo łatwo dostępnymi drukowanymi: nie sięgnął on w szczególności do *Polskiego słow-*

² Por. niżej recenzję artykułu F. A. Szybanowa o J. Chodźce.

³ Por. życiorys E. Kowerskiego w *Polskim słowniku biograficznym*. T. 14. Wrocław—Warszawa—Kraków 1969, s. 582.

¹ Od 1821 r. Chodźko był zatrudniony przy prowadzonych na tych terenach pracach triangulacyjnych.

² Por.: Wyd. 2. T. 46. Moskwa 1957, s. 257.

³ Por.: N. N. Bolszakov, B. W. Wajnberg, P. N. Nikitin, *Josif Iwanowicz Chodźko, uczonej-geodiezist*. Moskwa 1960.

⁴ Por.: Z. K. Nowokszanova-Sokołowska, *Kartograficzeskije i geodieziczeskije raboty w Rossii w XIX — naczale XX w.* Moskwa 1967, ss. 245—246; por. także wyżej w niniejszym numerze recenzję tej książki.

⁵ Por. w niniejszym numerze artykuł Z. Kolankowskiego *Polskie zbiory rękopiśmienne jako warsztat badań nad dziejami nauki i techniki rosyjskiej i radzieckiej*.